

Naukowcy nawiązują do oprysków chemicznych na Antarktydzie

25 grudnia 2023

Ponieważ na Antarktydzie Zachodniej pojawia się zagrożenie przyspieszoną utratą lodu, naukowcy z Uniwersytetu Indiana przeprowadzili przełomowe badania, które oferują potencjalne rozwiązanie pozwalające złagodzić kryzys. Badanie, opublikowane w czasopiśmie „Journal of Geophysical Research: Atmospheres”, analizuje koncepcję inżynierii klimatycznej i jej zastosowanie na Antarktydzie.

Nawet jeśli światu uda się ograniczyć globalne ocieplenie do szalonego celu wynoszącego 1,5 stopnia Celsjusza powyżej poziomu przedindustrialnego, według zależnych od grantów tzw. naukowców, znaczny wzrost poziomu morza jest nieunikniony. Paul Goddard, główny autor badania i asystent naukowy w College of Arts and Sciences na IU, podkreśla potrzebę natychmiastowego działania. Politycy na pewno są mu wdzięczni, że gęga we właściwy sposób.

To, co przez lata było wyśmiewaną teorią spiskową, czyli opryski atmosferyczne, teraz okazuje się pożądaną technologią wpływającą na temperaturę na Ziemi. Badania skupiają się na szczególnej formie inżynierii klimatycznej, zwanej wtryskiem aerozolu stratosferycznego (SAI). Metoda ta polega na uwalnianiu dużych ilości kropelek siarki do stratosfery za pomocą samolotów, co naśladuje efekt chłodzenia obserwowany po erupcjach wulkanów. Rozpraszając w atmosferze cząsteczki odbijające światło słoneczne, SAI ma na celu zmniejszenie absorpcji ciepła i spowolnienie procesu topnienia na Antarktydzie.

Aby ocenić skuteczność tej metody na Antarktydzie, badacze porównali akumulację lodu netto dla różnych scenariuszy ze scenariuszem umiarkowanych emisji bez geoinżynierii. Wyniki

pokazały, że oprysk może zapewnić zysk netto w zakresie akumulacji lodu, skutecznie przeciwdziałając obecnej tendencji do utraty lodu w regionie. Odkrycie to daje nadzieję na złagodzenie katastrofalnych skutków podnoszenia się poziomu morza.

Współautorami badania są eksperci z Cornell University, National Oceanic and Atmospheric Administration oraz National Center for Atmospheric Research. Ich wspólna praca podkreśla znaczenie tych badań i uznanie inżynierii klimatycznej za realne podejście. Ben Kravitz, adiunkt na Wydziale Nauk o Ziemi i Atmosferze IU, podkreśla pilną potrzebę zbadania takich strategii: „Musimy rozważyć wszystkie możliwe opcje rozwiązania kryzysu klimatycznego, a inżynieria klimatyczna może odegrać rolę w kupowaniu czasu”.

Potrzebę innowacyjnych rozwiązań w walce ze zmianami klimatycznymi podkreślają rzekomo trendy obserwowane w ostatnich latach. O ile wierzyć tak zwanym naukowcom, dziesięć najgorętszych lat w historii miało miejsce w ciągu ostatnich 14 lat. Prognozuje się, że rok 2023 przewyższy rok 2016 i stanie się najcieplejszym rokiem w historii. Zieloni komuniści przekonują, że to rosnące temperatury doprowadziły do ☐ niszczycielskich fal upałów, pożarów i ekstremalnych zjawisk pogodowych na całym świecie.

Badanie przeprowadzone przez naukowców z Uniwersytetu Indiana rzuca światło na potencjał inżynierii klimatycznej, w szczególności wstrzykiwania aerozolu stratosferycznego, w spowalnianiu utraty lodu Antarktydy. Innymi słowy postuluje się stosowanie chemtrails (smug chemicznych), nie używając nazwy chemtrails. Pojawia się tutaj pytanie – czy tego typu geoinżynieria nie jest przypadkiem stosowana od lat a jeśli tak, to jaki jest jej wpływ na obserwowane zawirowania pogodowe. Czy to możliwe, że ktoś celowo rozhuśtał zmiany klimatyczne opryskami i używa tego jako dowód na antropogeniczne zmiany klimatu?

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl